

## ANATOL BINSZTOK

ur. 1921; Ruda



Miejsce i czas wydarzeń	Paryż, okres po II wojnie światowej
Słowa kluczowe	Francja, Paryż, początki we Francji

### Początki we Francji

Chciałem wsiąknąć w tutejszą społeczność, poznać tutejsze [obyczaje]. Odpowiadała mi ta tutejsza atmosfera.

Poszedłem na zakupy, daję [ekspedientce] bilet bankowy, żeby sobie wzięła, ile trzeba. To ona wzięła, zawołała mnie bliżej, zaczęła [tłumaczyć]: „Widzisz, ty dałeś dwa bilety, nie jeden.”, oddała mi. Bardzo mi się to spodobało.

Tam gdzie mieszkałem u siostry, to była szkoła podstawowa, taka mała szkoła i tam było przejście [dla pieszych]. Tutaj jest zwyczaj, [że] przy takich skrzyżowaniach stoi zawsze policjantka albo policjant. To było tydzień po moim przyjeździe. Miałem łzy w oczach, jak widziałem, jak ta policjantka zatrzymuje ruch i dwoje dzieci przechodzi przez ulicę. To mnie bardzo wzruszyło, że władze pilnują dzieci. To są momenty, które bardzo wpłynęły na to, że zbliżyłem [się] do Francji.

Pierwsza gazeta, [którą] kupiłem, to była polska, „Narodowiec”. To jest prawicowa gazeta, ale innej nie było.

[We Francji] czułem się niezłe, tylko żałowałem, że późno przyjechałem. Język jest bardzo trudny, dziesięć lat wstecz, jedenaście, to bym był młodszy, prędzej [bym się nauczył].

Data i miejsce nagrania	2011-04-04, Paryż
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Agnieszka Zachariewicz
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"